

**PRENUMERATA :**

w Łodzi:	
Rocznie	rs. 6
Półrocznie	„ 3
Kwartalnie	„ 1 k. 50
Miesięcznie	„ 50
w KRÓLESTWIE I CÉSARSTWIE:	
Rocznie	rs. 8
Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 2

Prenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda, przy ulicy Mazowieckiej, Nr. 16, wprost Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Tamże nabywać można pojedyncze numery Dziennika.  
Cena pojedynczego numeru 5 kop.

# DZIENNIK ŁÓDZKI

pismo przemysłowe, handlowe i literackie.

**CENA OGŁOSZEŃ:**

Za jeden wiersz pełnym lub za jego miejsce 6 kop., z następnym w razie częściej powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.  
Nekrologi za każdy wiersz 10 kop.  
Reklamy: za każdy wiersz 12 kop.  
Stałe 3 wierszowe ogłoszenia adresowe po rs. 2 miesięcznie.  
Od należności przewyższających 10 rs. następnym dodatkowym ogólnie 5%.

**KALENDARZYK.**

Dziś: Hermogenesa M.  
Jutro: Sulpicjusza M.  
Wschód słońca o godz. 5 min. 18. Zachód o godz. 6 min. 47  
Długość dnia godz. 13 min. 29. Przybyło dnia godz. 6 min. 50

Biurowi Redakcyi i Administracyi  
ulica Piotrkowska, hotel Hamburgski Nr. 275.  
Adres telegraficzny:  
„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracyi „Dziennika” oraz w Biurach Ogłoszeń Rajchmana i Frenclera w Warszawie i w Łodzi.

Recepty nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

**Ruch finansowy w Anglii.**

Koniec roku finansowego będący zarazem końcem kwartału, spotkał się tym razem z feryami wielkanocnymi. Choćby potrzeby likwidacji nie były zbyt uciążliwe, rynek pieniężny ściętnął się trochę, a z drugiej strony uwidoczniło się osłabienie chęci pożyczania pieniędzy. Nietylko fery świąteczne przytłumiły działalność na rynku pieniężnym; wobec tego, że interesy nie rozwinęły się jeszcze stanowczo i żwawo, nie można liczyć na wysoką stopę procentową od pieniędzy codziennego użytku podczas tegorocznej wiosny, chyba gdy zajdą jakieś wypadki niespodziewane lub stosunki europejskie poprawią się na tyle, że podniecą nagle przemysł i handel. Stopa procentowa od pieniędzy rozporządzalnych utrzymuje się wyżej niż dyskonto trzechmiesięczne, a mianowicie, obliczono przy końcu kwartału za pieniądze na czas krótki po 1 3/4 — 2% a za dyskonto trzechmiesięczne po 1 1/8%.

Najdonioślejszym faktem chwili jest konwersja konsolow, olbrzymia operacja finansowa, długo przygotowywana przez angielskiego kanclerza skarbu Goschena. Do przeprowadzenia jej potrzeba było nadzwyczaj sprzyjających warunków i widocznie rozporządza niemi Anglia, skoro operacja powiodła się doskonale, z 559 milionów £. konsolow nieskonwertowanych nie pozostało nawet 1/2 miliona. Świetny stan finansów Anglii okazuje się w całej pełni z wykonania budżetu, ogłoszonego przez kanclerza skarbu, wcześniej niż zwykle, przed końcem roku finansowego. W przewidywaniach budżetowych na rok 1887—88 oznaczono wydatki na 87,846,000 £. a dochody na 88,135,000 £. Wydatki nie przewyższyły sumy 87,424,000 £., pozostawiając zaoszczędzonych 422,000 £.; dochody dosięgły 89,589,000 £., dały więc przewyżki 1,454,000 £. Kanclerz skarbu przewidział 289,000 £., przewyżki dochodów nad wydatkami. W rzeczywistości jednak cała przewyżka dosięgła 2,165,000 £. Pod-

anego przykładu nie było od roku 1873. Na rok 1888 — 89 Goschen przewiduje przewyżkę 2,377,000 £., obliczając dochody, przy obecnej wysokości opłat i podatków, na 89,287,000 £., a wydatki na 86,910,000 £. Ani ministerium wojny, ani ministerium marynarki nie żądały w ubiegłym roku budżetowym żadnych kredytów dodatkowych, co nie przytrafiło się im od roku 1870.

Przypatrzyliśmy się kilku interesującym szczegółom wykonania budżetu. Według przewidywania cła miały dostarczyć 19,600,000 £. i dały rzeczywiście 19,600,000 £. — obliczenie zadziwiająco trafne. Podatek dochodowy przyniósł sumę odpowiadającą ściśle przewidywaniom a mianowicie 14,340,000 £. Wpływy z akcyzy dały przewyżkę 305,000 £., a mianowicie w całości 25,597,000 £. Z opłat stemplowych osiągnięto 12,940,000 £., czyli o 1,182,000 £. więcej niż przewidziano w budżecie. Na rok 1888—89, jak wspomniano wyżej, przewidzianą jest przewyżka 2,377,000 £. Wobec takiej cyfry kanclerz skarbu nie powinien mieć żadnego kłopotu i gdyby nie pewna okoliczność, byłoby mu łatwo rzeczywiście wprowadzić do budżetu niektóre ulgi podatkowe. Mianowicie chce on obniżyć podatek dochodowy do 6 pensów od funta sterlinga. Otóż wydajność podatku dochodowego z pensa od funta sterlinga, chociaż osłabił ją trochę zastój w handlu podczas lat ostatnich, była jeszcze 1,955,000 £. w roku 1887 — 88. Goschen oblicza, że obniżenie podatku dochodowego z 7 na 6 pensów, zmniejszy jego wydajność tylko o 1,550,000 £. Wiadomo że wydajność podatku z pensa wzrasta w miarę obniżania jego wysokości, ponieważ deklaracje są rzetelniejsze, gdy opłata jest mniej wygórowana. Ale izbie gmin przedstawiono *Local Government bill*, który ma zmienić zupełnie cały system administracji miejscowej. Projekt rządowy odbiera władzom miejscowym niektóre subwencje, których zwykły był im udzielać, a z drugiej strony przyznaje im pewne dochody, z których korzysta obecnie skarb. Cofnięte subwencje nie dosięgają sumy dochodów przyznanych, tak, że przewyżka

2,377,000 f. st. redukuje się skutkiem tego do 1,302,000 f. st.

Ażby uniknąć niedoboru z przyczyny zmian powyżej opisanych i innych, drugorzędnej wagi, i zapewnić sobie jeszcze przewyżkę 212,000 £., kanclerz skarbu zwrócił się w rozmaite strony. Nakłada podatek na wozy: 1) opłatę za pozwolenie, która będzie obliczana po 1 £. od wozów nie ważących więcej nad 10 cwt. (500 kilogramów); 2) opłatę od kół a mianowicie po 5 szyl. od wozów na dwu kołach i po 10 szyl. od wozów na czterech kołach a od wozów ciężkich będzie pobierana opłata za pozwolenie po 1 £., i opłata od kół 10 szyl. Dochód z tego podatku obliczony jest na 300,000 £. Ustanawia również podatek od koni zbyt-kowych po 1 £. od powozowych i po 5 £. od wysięgowych. Handlujący takimi końmi będą opłacać podatek po 15 £. Wpływ z tego podatku oceniony jest na 540,000 £. Kanclerz skarbu stara się następnie wyzyskać to, co dać mogą opłaty stemplowe. Najpierw zwraca się do papierów na okaziciela, które bywają corocznie przedmiotem znaczących obrotów na rynku londyńskim a nie opłacają żadnego stempla przy zmianie właściciela, podczas gdy papiery imienne podlegają opłacie stempla. Goschen nakłada na nie stempel 1 sz. od 100 £. ich wartości nominalnej, odnawiany corocznie, z wyjątkiem wypadku niedokonywania niemi żadnej transakcji w ciągu danego roku. Z tego źródła spodziewanych jest 200,000 £. rocznie. Następnie idzie kolej na obroty giełdowe.

Obecnie makler powinien opatrzyć stempel 1 p. *contract note*, którą wręca klientowi i wnosi koszt na rachunek, jeżeli była taka umowa. Odtąd będzie opłacany stempel 6 p., przyczem, jak dawniej, ta sama *contract nota* będzie mogła obejmować więcej niż jedną operację. Wydajność tego podatku jest obliczoną na 50,000 £. Wreszcie opłacie podatku będą podlegały także towarzystwa akcyjne. Pozostawiając w całości dotychczasową opłatę stemplową od świadectw tymczasowych wydawanych przy zawiązywaniu się towarzystwa, kanclerz skarbu poddaje rewizji stem-

pel wpisowy, który jest trochę uciążliwy i zastępuje go stemplem *ad valorem* po 1 pro mille. Tak zmieniona opłata stemplowa ma przynieść 110,000 £. rocznie, a oprócz tego zapobiedz wypisywaniu nadmiernych kapitałów w prospektach towarzystw nowych. Nakoniec kanclerz skarbu dla wypełnienia pożądanej sumy powraca do podatku dawnego od win w butelkach, który istniał od roku 1861 do 1866 a następnie był zniesiony, celem ułatwienia obrotów handlowych; wysokość tego podatku jest oznaczoną na 5 rs. od tuzina butelek.

Rozmaite pozycje budżetu na rok 1888—89 wyrażane są w następujących cyfrach:

Cła	19,925,000 £.
Akcyza	25,505,000 „
Opłaty stemplowe	11,780,000 „
Podatek dochodowy	12,250,000 „
Podatek rolny	1,046,000 „
Opłaty dzierżawne	1,890,000 „
Poczty	8,800,000 „
Telegrafy	2,000,000 „
Różne dochody	3,631,000 „

ogół dochodów 86,827,000 £.

Porównując cyfry powyższe, z cyframi budżetu za rok 1887, należy przypomnieć sobie obniżenie podatku dochodowego o 1 p. i opuszczenie 1,420,000 £. z opłat stemplowych na rzecz administracji miejscowych.

Główne pozycje rozchodów są następujące:

Koszty długu	27,861,000 £.
Ministerium wojny	16,730,000 „
„ marynarki	13,083,000 „
Administracja	18,145,000 „
Skarb i cła	2,746,000 „
Poczty	5,667,000 „
Telegrafy	2,037,000 „

Ogół wydatków ograniczył się do sumy 86,615,000 £.

**Przemysł, Handel i Komunikacje.**

Cła „Prawit. wiestnik” ogłasza rozporządzenie ministra skarbu, tyczące się przyjmowania przy opłacie cła kuponów

**JAMES PAYN.**  
**W ZASTĘPSTWIE.**

POWIEŚĆ.

Przekład Wiktoryi Rosickiej.

(Dalszy ciąg — patrz Nr. 86).

— Nie miałem na myśli twojego udziału w tej sprawie, owszem teraz przedstawia ona dla mnie pewien osobisty interes. Ale trudno, gdy się ma głowę nabitą własnymi nieszczęściami, trudno myśleć o angielskiej konstytucyj. Przychodzę dziś nawet w celu porozmawiania z tobą o kwestyi wyborczej. Czytałeś ranne gazety?

— Niektóre, — obojętnie brzmiała odpowiedź.

Pennicuck, słysząc głos syna na korytarzu, wrzucił ich całą paczkę za szafę.

— Z przykrością znalazłem w niektórych z nich obrażające uwagi, — poważnie mówił Rajmund.

— Nie wątpię o tem mój drogi. Tarysi mocno rozgniewani na rezultat wyborów mszczą się jak mogą.

— Pomijając można napadanie stronnictwa, dopóki nie robi ono osobistych zarzutów, — na takie odpowiedzi należy.

Pennicuck z wysiłkiem podtrzymywał wesoly uśmiech na twarzy.

— Z radością patrzę na twój zapal młodzieńczy, Rajmundzie. Ale czy istotnie myślisz, że szanujący się człowiek uważać będzie na obelgi jakiegokolwiek pismaka? Jeżeli tygrys rzuci się na ciebie i zszarpie ci odzież, czy będziesz żądał od niego satysfakcji? Nie! albo go zabijesz — o cem-

w danym razie mowy być nie może — albo oddalisz się od niego w milczeniu.

— Stawiają tam jednak pytania na które godziłoby się odpowiedzieć. Nie wiem ojcze, jak zapamiętasz się na te rzeczy z politycznego stanowiska, ale wo mnie krew kipiała gdy czytałem, że mego ojca nazywano kłamcą.

— Istotnie? czy być może! W jakimż nienormalnym stanie znajdując się musi twoja krew, mój chłopcze! Czegoż ostro tecznie spodziewać się możesz po gazecie przeciwnego stronnictwa? czyż ja, mający mnóstwo innych spraw na głowie, mogę się podobnie niedorzecznościami zajmować. Pennicuck świetnie utrzymywał się w roli, z tonu mowy trudno było odgadnąć jakie katusze znosił.

— Nie chodzi mi o wymysły gazetarskie — z wahaniem odparł Rajmund — ale oni poważnie stawiają zarzuty co do twojego postępowania w Dhulang i żądają objaśnień. Kto zna całą sprawę, wie o szlachetnym twoim postępowaniu — skąd więc pochodzą te niezgodne insynuacje? czy masz ojcze jakiego osobistego nieprzyjaciela, który chce całą sprawę w fałszywym świetle postawić?

— Nieprzyjaciela? wszyscy chińczycy są moimi nieprzyjaciółmi.

— Ale musi to być jakiś europejczyk, dobrze z całą sprawą obeznany.

— Nie znam takiego, — odparł Pennicuck, przed którego znużoną wyobraźnią snuła się postać Fuchowa.

— Takiego łotra należałoby zdemaskować, — z zapalem mówił Rajmund — na szczęście, istnieje człowiek znający całą sprawę — Milburn mógłby wystąpić i zaświadczyć w gazetach.

— Nie chcę w żaden sposób, — przerwał gwałtownie Pennicuck — prosię cię pozostaw mnie samemu czuwanie nad własnymi interesami. Po chwili spokojniej-

szym już głosem dodał. — Chodźmy lepiej mój chłopcze na śniadanie.

W sali jadalnej paka listów leżała przy nakryciu Pennicucka.

— Ach! to są roskosze, być człowiekiem parlamentu, — weselo zawołał tenże — każdy z tych listów zawiera prośbę, to o poparcie udzielenia funduszu na kościół, budowę kaplicy lub coś w tym rodzaju. Być obrońcą stronnictwa liberalnego, to znaczy bronić każdego z nich.

— Ten list nie zawiera chyba prośby. — wtrącił Rajmund, podejmując jeden z nich — poznaję pismo pana Wardlew.

— Wardlew? — czegoż on chce może odemnie? Otworzył szybko list, przebiegł wzrokiem jego zawartość, poczem z oburzeniem rzucił na stół.

— Czy co przykrego wyczytałeś ojcze? — z obawą pytał Rajmund.

— Ależ to do szaleństwa doprowadzić może, — wołał wzburzony Pennicuck — wszyscy ścigają i dręczą mnie tą przeklętą sprawą. Czytaj proszę.

Pan Wardlew pisał, że Nella postanowiła opuścić ich dom, powrócić do zajmowanego z matką mieszkania w Londynie i tam pobierać lekcje malarstwa, aby móż na chleb zarabiać. Pocziwi ludzie napróżno starali się ją zatrzymać, dziewczyna nie chciała od nich żadnej pomocy przyjąć, mówiąc, że to chce mieć tylko co zapracuje, lub co jej się *prawnie* należy. Otóż pan Wardlew, wiedząc o przyjaźni z jaką pan Pennicuck trzączył się o los córki przyjaciela, propouje mu, ażeby na pierwszym posiedzeniu parlamentu przedstawił jasno całą sprawę w Dhulang i żądał od państwa pewnej sumy na utrzymanie córki zmarłego wojownika.

— No i cóż myślisz? — gniewnie zawołał Pennicuck, po odczytaniu listu przez syna — co za śmiałość, żądać abym tę sprawę na sesyi przedstawiał! Sam przyznaj, gdybyś był na moim miejscu, nie

uważałby tego położenia za nader przykre?

— Będąc tobą ojcze, uważałbym, że położenie jest przykre, ale nie szczędziłbym trudu, aby uzyskać od państwa dla córki przyjaciela stałą pensję, jaką radzi Wardlew. Miss Conway, niestety, odmawia przyjęcia pomocy od tych, którzyby ją chętnie jej ofiarowali i dlatego jedynie ratować ją można przez udzielenie państwowej pensyi. W przeciwnym razie może się znaleźć w nędzy.

— Z własnej tylko winy, — przerwał Pennicuck — zbyt dumną jest, aby przyjąć od kogokolwiek pieniądze, a zgadza się żyć kosztem rządu.

— Nie sądzę, aby takie były jej przekonania ojcze — to pan Wardlew nie ona robi propozycje.

— Słuszna uwaga. Nie wiemy czy pan-pa Conway zgodzi się nawet, prawdopodobnie odmówiłaby.

— Nie wątpię o tem, odmówiłaby z pewnością, chociażby ze względu, iż cała ta sprawa musiałaby być znów publicznie rozbiekana.

— I ma zupełną słuszność. Pomyśl tylko, jak śmiesznie przedstawiłbym się pierwszemu ministrowi, gdybym na samym początku kariery politycznej wystąpił w prywatnej sprawie mego przyjaciela i żądał pensyi dla jego córki!

— Możeby takie wystąpienie sprawiło ci przykrość, ale jeżeli pytasz o moje zdanie, powiem szczerze, iż powinienem podnieść tę sprawę w jej i swoim własnym interesie. Czy nie uważasz ojcze, że takie rozjaśnienie zagadki i okazanie szczerego zainteresowania losem córki zmarłego, nie wpłynęłyby najlepiej na obalenie bezasadnych zarzutów?

Pennicuck słuchał syna błąd, z pałęjącym wzrokiem, cały wzburzony.

— Jesteś zbyt popędliwy Rajmundzie, — zawołał w końcu — i korzystasz z mo-

od 4 1/2% metalicznych listów zastawnych towarzystwa wewnętrznego kredytu ziemskiego, tak bieżących jak i ubiegłych.

#### Drogi żelazne.

— Wypracowany w ministerium komunikacji memoriał w sprawie uregulowania taryf kolejowych, po otrzymaniu przychylniej opinii ministerium skarbu, przesłany już został do rozpatrzenia i decyzji rady państwa.

— Z rozporządzenia władzy komunikacyjnej na wszystkich drogach żelaznych mają być zarządzone specjalne rewizje mostów, celem przekonania się, czy ostatnie roztopy i wylewy rzek nie uszkodziły filarów i przyczółków mostowych.

**Handel.** „Kurier warszawski” donosi, że w tych dniach dwie znaczniejsze firmy handlowe w Warszawie zawiesiły wypłaty. Pasywa większego składu materiałów piśmiennych wynoszą 75,000 rubli. Druga firma piwowarska ma do pokrycia wierzytelności na sumę około 100,000 rubli. Wierzyciele obu tych firm postanowili przystąpić do likwidacji.

— „Moskowskija wiadomości” donoszą, że według informacji gazety „Kaspi” ceny nafty spadają z każdym dniem od czasu ustanowienia akcyzy. Jeszcze do 15 stycznia wagon cysternowy objętości 600 pudów sprzedawano po 170—180 rubli, podczas gdy obecnie nawet po 70 r. trudno o nabywców. Obecnie, kiedy za każdy wagon cysternowy nafty trzeba zapłacić samej akcyzy 240 rubli i za fracht 70—75 rubli, drobni handlarze nie mogą ponosić kosztów tak znacznych. Większość kupców handluje obecnie smarami i naftą surową, które przy wywozie nie opłacają żadnej akcyzy.

**Pocztę.** Do głównego zarządu poczt i telegrafów nadszedł w tych dniach angielsko-niemiecki projekt w kwestyi międzynarodowych marek pocztowych.

**Podatki.** Ministerium skarbu wniosło do rady państwa projekt rozszerzenia obowiązujących przepisów o podatku tytoniowym na kraj Turkestański i obwód Siemiereczeński.

**Przemysł.** „Kurier warszawski” donosi, że warszaty główne kolei wiedeńskiej niezadługo będą znacznie rozszerzone, przez wybudowanie od strony ulicy Chmielnej nowych remiz, przeznaczonych na reparację wagonów. Budowa również kosztować ma rs. 240,000 a roboty będą rozpoczęte jeszcze w roku bieżącym.

— „Kurier warszawski” dowiaduje się, że w Warszawie istnieje około 400 fabryk kwiatów sztucznych.

— Podintendent armii francuskiej Leroy, który z polecenia ministra wojny, badał sprawę fabrykacji sukna dla armii, wydał w tych dniach statystykę produkcji wełny w całym świecie. Ogólną produkcję wełny na całej kuli ziemskiej oblicza Leroy na 800 milionów kilogramów, przed-

stawiających wartości 3 miliardów fr. W szczególności zaś pojedyncze kraje mają produkować, jak następuje: Australia i Nowa Zelandya posiadają 75 milionów owiec, dostarczających 100 milionów kilogramów wełny, wartości 600 milionów fr. Owczarnie na Przylądku Dobrej Nadziei dostarczają corocznie 15 mil. kg. wełny, wartości 50 mil. fr. W La Plata jest 100 mil. owiec dostarczających 50 kg. wełny, której wartość oblicza Leroy na 250 mil. fr.; Stany Zjednoczone posiadają 50 mil. owiec, których wełna nie wystarcza jednak na zaspokojenie potrzeb fabryk krajowych. Wskutek tego fabrykanci tamtejsi sprowadzają znaczną ilość wełny z La Plata i z Australii. W Europie jest 200 mil. owiec, dających 200 mil. kg. wełny, o wartości 900 milionów fr. Także i Marokko, Algier i Tunis dostarczają wełnę wartości bardzo znacznej. Przed czterdziestu laty Francya posiadała 35 milionów owiec, obecnie jednak wskutek obniżki cen wełny, owczarnie tamtejsze zredukowały ilość do 22 milionów owiec. Prym co do produkcji wełny w Europie trzyma Rosya, po niej dopiero następują: Anglia, Niemcy, Francya, Austria, Włochy, Hiszpania. W tym ostatnim kraju głośnie były niegdyś owczarnie owiec rasy merynosów, obecnie rasa ta ustąpiła miejsca owcom Rambouillet i Vireville. Owczarnie w Indjach i w Azji środkowej i w Chinach produkują około 150 milionów i kilogramów. Ze sprawozdania pana Leroy okazuje się dalej, że wedle wykazów statystycznych, z ogólnej sumy 800 milionów kilogramów, produkowanej corocznie w całym świecie, więcej niż połowa produkcji z Australii, Nowej Zelandyi, Przylądka Dobrej Nadziei i z La-Platy, przechodzi przez porty Londynu, Antwerpi, Liverpoolu, Bremy, Havru, Marsylii, Dunkerki, Bordeaux i Genui. W ten sposób handel wełną spoczywa głównie w rękach Anglików, którzy wywożą ją z głównych centrów produkcji, a mianowicie z Australii i Nowej Zelandyi. Owczarnie francuskie dostarczają tylko 20 milionów kilogramów wełny a znajdują się głównie we Francyi środkowej i południowej; produkcya owczarni pół merynosów w Szampanii, Pikardyi, Burgundyi i Normandyi natomiast zmniejsza się od roku do roku.

**Stowarzyszenia.** Na drugim zebraniu chmielarzy w Warszawie, w poniedziałek, uznano, że kapitał 6,000—10,000 rubli byłby niedostatecznym dla spółki chmielarskiej. W roku zeszłym jeden z przedsiębiorców zagranicznych przystępując do założenia sortowni u nas, zakupił chmielu za 200,000 rubli. Ponieważ większość plantatorów przekłada cenę niższą a pobraną z góry, nad wyższą lecz z nieokreślonym terminem wypłaty, przeto współzawodnictwo z sortowniami wielkimi byłoby niemożliwym dla sortowni spółkowej, rozporzą-

dzącej tak małym kapitałem. Postanowiono więc podnieść znacznie kapitał zakładowy; spółka rozpocznie działalność gdy będzie już wypłaconych 100,000 rubli. Zaraz na zebraniu podpisano się na 6,000 rubli. Dalsze zapisy na udziały przyjmowane będą w kancelaryi towarzystwa popierania przemysłu i handlu od dnia 15 czerwca r. b. w którym to dniu odbędzie się przyszłe zebranie delegacji. Piwowarzy zapewnili swój udział w spółce.

**Wystawy.** Dla przyjmowania wyrobów wysłanych na wystawę w Kopenhadze urządzono, jak wiadomo, w Petersburgu miejsce składowe wt. z. Solnem Miasteczku. Dotychczas, jak donoszą „Nowosti”, do miejsca składowego dostawiono już okazy od kilkudziesięciu osób i instytucyj, między innymi z okolic takich, jak Kaukaz, Turkestan, Ural etc. Ostatni termin nadzysłania okazów do Petersburga oznaczono na dzień 27 marca, lecz później przedłużono go do 22 kwietnia, odkąd okazy nie będą już stanowczo przyjmowane w Petersburgu, lecz mogą być wysyłane wprost do Kopenhagi na koszt i ryzyko wysyłających. Wystawa będzie otwarta w dniu 18 maja i potrwa do 30 września a w razie potrzeby do końca października.

#### SPRAWOZDANIA TARGOWE.

Z giełdy berlińskiej donoszą pod d. 16 kwietnia. Podczas gdy w kilku dniach ostatnich kursy chyliły się lekko ku niższym, dziś spadek kursów przybrał dosyć znaczne wymiary i wystąpił we wszystkich działach pod naciskiem podaży, najpierw ograniczonej, następnie coraz bardziej nagłej. Gdy początkowo zanępkowały giełdę obawy z powodu rezultatu wyborów francuskich na których Boulanger otrzymał ogromną większość głosów, to obawy takie nie były zbyt głębokie, zwłaszcza, że giełda paryska zachowała się spokojnie. Dopiero gdy dowiedzieli się, że zdrowie cesarza niemieckiego pogorszyło się bardzo, że należy przygotować się na katastrofę, znikła wystąpiła z całą stanowczością, chociaż lepsze kursy zagraniczne powstrzymały ją nieco. Wewnątrz stan giełdy jest znacznie gorszy niż podczas ostatnich chwil cesarza Wilhelma. Wówczas istniały ogromne zobowiązania owarte, podczas gdy obecnie przeważają znaczne pozycje zwyżkowe.

**Wełna.** Londyn, 14 kwietnia. Wełna cienka meeno.

**Tkaniny.** Lipsk, 14 kwietnia. (Jarmark). Handel sukniami w pierwszych dniach jarmarku był dosyć ożywiony a przedewszystkiem ceny trzywały się mocno. Obroty nie dosięgły dawniejszych wymiarów jedynie dlatego, że dowozy były mniejsze niż oczekiwano i mniejsze niż w roku przeszłym. Fabrykanci lekkich materiałów sukniowych damskich (Sagan, Sorau) są dobrze zadowolone istniejące zapasy znalazły szybko przyjęcie na targu; zwamy udział w zakupach wzięli obok krajowcy i miejscowi wywozowcy, gdyż wyroby sukienne mają odgrywać większą rolę w sezonie jesiennym. Liczni nabywcy południowo-niemieccy, którzy pojawili się tym razem już w pierwszym dniu jarmarku, zachowali się początkowo bardzo wstrętnie; weszły one uskarżali się na niepomysłny przebieg handlu wiosennego i na przepelnienie składów; ostatecznie małe zapasy dobrego towaru zostały zakupione przez nich i przez hurtowników berlińskich i wrocławskich. W zakresie towarów z przędzy czesankowej niektórzy fabrykanci popadli w dawny błąd, wytwarzając towary tanie lecz i z zarazem; skutkiem tego przyszło do zaniechania ordynaryjnych gatunków które wyprzedano niżej ceny bieżącej; gatunki dobre utrzymały się w cenie. Bawełniane i półwełniane towary na ubrania męskie przeważnie znajdują się jeszcze tylko na składach próbek, gdyż dla stosunkowo nielicznych i mniej zasobnych ludzi, którzy nabywają ten towar na jarmarku, trudno jest gromadzić zapas odpowiadający wymaganiom i dlatego fabrykanci wolał zaopatrywać potrzebujących wprost z fabryki. Przemysł tkacki niemiecki iskarża się wogóle na dotkliwy brak zbytu, gdyż ciągła niepogoda oddziaływała nadzwyczaj ujemnie na zapotrzebowanie kamgarów a oprócz tego powodzie i przerwy komunikacji, tudzież niepewność położenia politycznego przeskadzają interesom. Także ceny pozostawiają dużo do życzenia, gdyż zwyżka cen przędzy ani w części nie jest w nich uwzględniana.

#### Kronika Łódzka.

(—) **Drugie ogólne zwyczajne zebranie** akcyonaryuszów towarzystwa akcyjnego zakładów bawełnianych „L. Geyer'a w Łodzi” odbędzie się dnia 1 maja r. b. o 1-lej godzinie po południu, w sali posiedzeń towarzystwa w Łodzi. Na porządku dziennym: 1) rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansu za rok zeszły; 2) rozpatrzenie i zatwierdzenie planu działalności i budżetu na 1888 r.; 3) wybory do komisji rewizyjnej na r. b.; 4) wybory dwóch dyrektorów i jednego zastępcy dyrektora.

(—) **Co mówią o Łodzi.** W ostatnim numerze „Głos” pomieścił korespondencję z Łodzi, zawierającą między innymi statystykę nieruchomości łódzkich, ułożoną przez autora, przy pomocy „Kalendarza Łódzkiego.” Ołóż autor oblicza, że z liczby 2,113 nieruchomości polacy posiadają 283, czyli 13.87%, żydzi 417 czyli 19.73%, niemiecy zaś 1,403 czyli 67.4%.

(—) **Ambulatoryum dla zwierząt.** Lekarz weterynary M. Tiktiner, zawiadamia nas okólnikiem, że założył przy Nowym Rynku (obok apteki Leinveber'a), ambulatoryum lecznicze dla chorych zwierząt domowych. Pan Tiktiner podejmuje się także obowiązku stałego dozoru sanitarnego zwierząt domowych w większych zakładach

fabrycznych i gospodarskich. Stałe to ambulatoryum może oddać dobre przysługi mieszkańcom naszego miasta.

(—) **Wiadomości osobiste.** W fabryce pp. Heinzla i Kunitzera w Widzewie na miejscu p. Kahla, magazyniera, poddanego tułajskiego, mianowany został p. Aleksander Waclawik, który niedawno przyjął poddaństwo ruskie.

(—) **Z Mani** pod Łodzią dochodzą do nas od czasu do czasu sensacyjne wiadomości. Czytelnicy przypomną sobie zapewne, że w roku zeszłym wykryła tam policya, w jakiejś pieczarze w lesie, kompletny skład towarów kradzionych. Dziś dowiadujemy się o zdarzeniu w innym rodzaju. Oto w poniedziałek, w drewni należącej do mieszkanka jakiejś wdowy, znaleziono, na zgniłej słomie, kobietę prawie bez życia, wśród brudu i kału; w ranach na jej ciele zagnieździło się już robactwo. Według jednych wersji, kobieta owa trzymana była w zamknięciu przez całą zimę, według drugich, dwa lata. Mnóstwo pogłosek krąży na miejscu o tej sprawie. Jedni mówią, że to teściowa doczekała się takiego losu z ręki synowej, drudzy utrzymują, że matka (wdowa) gnębiła w ten sposób własną córkę. Więzioną kobietę morzono głodem nie dawano jej bowiem nic prócz okrucich czerstwego chleba i wody czy kwasu kapuścianego, na pożywienie.

Zanotowaliśmy te wersje, w pewnej mierze przesadzone, pod innym zaś względem zauważo łatwo przedstawiające fakt cały. Faktem jest, że znaleziono kobietę w komórze zamkniętej, wprawdzie nie na zgniłej słomie, a na pościeli, na poły przegnitej. Kobieta więziona była nie przez całą zimę, ani przez dwa lata, lecz od Wielkiejnocy. To są okoliczności łagodzące cokolwiek pogłoski wyżej przytoczone. Okoliczność niezmiernie obciążającą stanowi fakt, że więzioną i głodzoną była matka, przez własną córkę jedynaczkę, dziedziącą nadto spadek po tej matce. Sąsiedzi, usłyszawszy jęki w komórze, uwolnili starowinę. Zniesiono ją natychmiast do miejscowego felczera p. Kaweckiego, który przygotował kąpiel i opatrzył rany biednej staruszki; była ona do wczorajszego dnia w mieszkaniu felczera, wczoraj zaś z inicjatywy właściciela Mani p. L. Meyera, przeniesiono ją do osobnego pokoju i otoczona staranną opieką. Czuła córka powróciła wczoraj właśnie do domu z podróży i doznała bardzo nienależytego przyjęcia ze strony mieszkańców Mani.

(—) **Formalną batalię** stoczyli przed paru dniami stróż z kilku fabryk przy ulicy Targowej, ze złodziejami. Banda rzeźmieszków wybrała się z wizytą do fabryki F. Meyerhofa; chodziło mianowicie o zrabowanie składu przędzy. Złodzieje, pewni zdobyczy, mieli podobno kilka dorożek w pogotowiu. Stróż fabryczny spostrzegł manewry złodziejskie i dla postrachu zaczął strzelać w powietrze z rewolweru. Złodzieje skryli się na chwilę, a gdy stróż zużytkował już wszystkie sześć strzałów, napadli na niego, zbili go i poranili nożami. Uplanowana kradzież byłaby się tedy udała, ale stróż z sąsiednich zakładów, zaniepokojeni strzałami, zaczęli także strzelać i tym sposobem sprowadzili patrol. Banda rzeźmieszków umknęła w dorożkach, bez zdobyczy, ale i bez szkody; natomiast stróż fabryczny odniósł niebezpieczne skaleczenia.

(—) **Kradzieże.** W nocy z poniedziałku na wtorek usiłowała banda rzeźmieszków dostać się do składu przędzy w farbierni Briescha, przez otwór w murze, nad wybięciem którego zaczęła już pracować. Na szczęście, stróż fabryki i sam właściciel, zbudzeni hałasem, spłoszyli rzeźmieszków ślepymi strzałami.

W fabryce J. Joba obok skweru przy ulicy Widzewskiej, skradziono w poniedziałek w nocy partję wełny, wartości 300 rubli.

Onegdaj na targu obok kościoła świętego Krzyża, wyciągnięto pani M. N. portmonetkę z trzema papierkami rublowymi i drobną monetą około dwóch rubli; kobiecie ze wsi przybyłej skradziono koszyk z 18 funtami masła i kilkonastoma krajankami sera, a rzeźmieszkowi R. skradziono poletek okrasz około 50 funtów z gwoździami na wieszadle nad stolikiem.

(—) **Ośmnastoletnia** Stanisława Cenker (cierpiąca na zbroczenia umysłowe i ataki epileptyczne), blondyna, zaginęła w niedzielę. Ktoby miał o niej wiadomość jaką, zechce ją zakomunikować matce, zamieszkałej w nowym domu familijnym przy zakładach I. K. Poznańskiego.

(—) **Nadestane.** Z powodu obelgi doznanej przez pannę Emilię R. ze strony państwa P. składam kop. 50 na moralnie zaniebanych dzieci. Również upraszam pp. P. o złożenie wiadomych 10 rs. w redakcyi „Dziennika Łódzkiego,” na rzecz budowy nowego kościoła na Starem Mieście.

(—) **Dziś w teatrze Victoria,** na czwartę przedstawienie w abonamencie, odegra-

jego nadwężonego zdrowia. Lecz jeżeli dziewczyna będzie tego chciała, jeżeli ona się zgodzi, a ty uważasz to za swój obowiązek — wystąpię, zrobię jak zechcecie. Ale na dzisiaj dość już udreczę sprawiłem mi mój chłopcze, nie pragniesz chyba mnie zabić — zaprzestaliśmy rozmowy i oddał się jaknajprędzej.

Istotnie wizyta syna straszliwie męczarnie sprawiała Pennicukowi; po jego wyjściu wyzercpany opadł na fotel.

— Oni mnie zabiją, — mówił półgłosem — mówić o nim publicznie nie mógłbym w żaden sposób; to co powiedziałbym, byłoby kłamstwem od początku do końca. Niel to nad moje siły!

#### ROZDZIAŁ XVI.

#### Przyjaciel w potrzebie.

Nieszczęście niezawsze, powiadają, robi kobietę obojętną na wyznania miłosne. Dobrą w swoim rodzaju jest anegdotka o młodej wdowie, w której zboleał sercu, wśród łez wylewanych nad grobem małżonka, rodzi się miłość dla pięknego młodzieńca, stojącego opodal. Różnie bywa na świecie, faktem jest wszakże, że w smutku bywamy najwrażliwsi na okazywaną nam sympatyę i życzliwość. Coś podobnego miało miejsce z Nellą Conway. Milburn, opowiadający zawsze o sposobie życia i zajęciach ukochanego ojca, stał się dla niej najmilszym towarzyszem, w rozmowie z którym zapominała o smutnym swoim położeniu. Niemniej wszakże po za przyjaźnią innych uczuć nie miała dla niego, a nawet nie domyślała się, jak silną miłość wzbudziła w sercu młodego człowieka. Nella z przykrością myślała, że trzeba będzie wkrótce ukończyć ten przyjemny tryb życia i zabrać się do ciężkiej, żmudnej pracy. Wszystkie te myśli dziś właśnie dręczyły ją więcej niż kiedykolwiek. Milburn wyjechał do Londynu w celu ostatecznego uregulowania spraw majątkowych, Nella więc na samotnych spacerach spędzała całe go-

dziny. Podczas jednej z takich wycieczek zdarzyła jej się przygoda, którąby mogła życiem przypłacić. Siedząc na ustronnym miejscu w pobliżu zatoki, nie spostrzegła zbliżającej się chwili przyływu morza. Kilka minut jeszcze, a fale otoczyłyby ją ze wszystkich stron; instynktownie zaczęła wołać o pomoc, jakkolwiek nigdzie najmniejszej łódki widać nie było. Strach ogarnął ją na myśl o podobnej śmierci gdy naraz najniespodziewaniej zjawiła się pomoc w osobie swego starca, płynącego na wątlej łodzi; starzec, widocznie bardzo słaby, ledwie mógł podjąć ciężkiej pracy wiosłowania pod wodę, a zaledwie umieścił Nellę na czółnie, wiosła wypadły mu ze zmęczonej dłoni. Nella przypomniała sobie dopiero teraz, że idąc do tego ustronia dwie godziny temu, widziała swego mężczkę pogrążonego w zadumie z paletą i pędzlem w ręku; prawdopodobnie był to jakiś malarz przybyły dla zdjęcia kilku widoków z wyspy. Twarz jego wszakże uderzyła Nellę; wydawała się młodą, a tylko sterana życiem, siwe włosy spadały w dużych puklach, a wyraz oczu zdradzał jakiś niepokój i ból ukryty. Widząc, że wyczerpane siły starca zaledwie pozwolą mu utrzymać wiosła w ręku, pochwyciła je wołając: — Ależ pan życie swoje narażasz dla mnie — jestem dość silna, umiem wiosłować, pozwól pan, że go zastąpię.

Mężczyzna w milczeniu ustąpił swego miejsca, nie spuszczając wszakże oczu ze swej towarzyszyki, przytulił ją do siebie, palącym wzrokiem.

— Ocaliłeś mi pan życie, — przemówiła Nella, gdy stanęła w bezpiecznym miejscu. Starzec milczał jeszcze chwilę, potem wybuchnął nagle płaczem.

— Wybacz mi tę słabość, — przemówił w końcu złamałym głosem, — jestem chory i stary.

— O to nie słabość, to dobroć pańska, — zawołała Nella — czem ja jestem dla pana, że z narażeniem własnego, uratowałeś moje życie? Jakże się cieszę, że jesteś pan dżentelmanem a nie biednym rybakim.

(D. c. n.)

ny będzie dramat w 5 aktach H. Sienkiewicza „Na jedną kartę.” Utwór ten, grany przed kilku laty przez towarzystwo Texla, dobrze zapisał się w pamięci łódzian. Charakterystyczną postacią Żuka przedstawi tym razem p. Winkler.

KRONIKA KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

— Zmarli. Nauka nasza poniosła dotkliwą stratę, straciliśmy dwóch zasłużonych ludzi w dziedzinie nauk przyrodniczych. W dniu 14 b. m. zmarł w Krakowie prof. dr. Emilian Czarniakowski. Mianowany profesorem wszechznanej Jagiellońskiej w r. 1851 do ostatka w niej pracował. Pisał wiele po niemiecku i polsku. Z prac polskich zasługują na uwagę „Słownictwo polskie chemiczne,” „Wykład chemii nieorganicznej.” Drugą stratą jest śmierć w skutek nieszczęśliwego wypadku poparzenia prof. Zygmunta Wróblewskiego. Z Wróblewski urodził się w r. 1846, po odbyciu studiów w Niemczech i Francji wstąpił się także odkrywami niezmiernie cennymi. Otrzymał bowiem wodór kwasu węglanego, zgęścił na ciecz t. zw. nieskrapalającą się gazy, oraz podał proste metody ich otrzymywania, wreszcie zbadał w ściśle naukowy sposób wiele faktów z temi odkrywami związanych. Otrzymał za swe odkrycia nagrodę akademii wiedeńskiej Baumgartnera i obrany został za członka tejże akademii. Zaszczyt to był nielada i zamknął on usta nienawistnym profesorom wśród rodaków, którzy nie mogli mu darować wspaniałych zdolności i wielkiego talentu. Ubyła nam w osobie prof. Wróblewskiego jedna z pierwszorzędnych sił na niwie nauki tak u nas rzadkich, więc cennych niezmiernie.

— Samobójstwo. Donoszą nam z Piątku, (w powiecie łęczyckim), że buchalter i kasyer fabryki cukru Pokrzywnica, czterdziestoletni I. G., ojciec trojga dzieci, bardzo inteligentny i akuratywny człowiek, w dniu 13 kwietnia r. b. wystrzelił z rewolweru odebrał sobie życie w kantorze. Pierwotkowo sądzono że zrzucił deficyt; po zrewidowaniu stanu kasy okazało się, że kasa była w zupełnym porządku; nadto znaleziono sporą gotówkę, własność G. stanowiącą. Przyczyną samobójstwa była podobno melancholia, objawiająca się często u G. wskutek nieporozumień domowych. Śledztwo w toku.

— Badowa szosy pomiędzy stacją kolei żelaznej Miechów, a miastem powiatowym tegoż nazwiska, jak donosi „Gaz. kiel.,” oddana została w antreprezję przedsiębiorcy z Warszawy. Karkołonna droga uporządkowana będzie nie wcześniej jednak, niż w ciągu lat dwóch.

— Z Lublina donosi miejscowa „Gazeta,” że projekt założenia w tem mieście szkoły realnej, uzyskał zatwierdzenie. Szkoła ta będzie w zabudowaniach klasztoru po wizytowskiego, a ogrody i zabudowania klasztorne zostały rozdysponowane w ten sposób: Część placu przylegająca do terytorium gimnazjum, przejdzie na użytek tegoż gimnazjum, niewielki lokal zostanie przeznaczony dla rektora kościoła, sześć pokoiów do dyspozycji biskupa prawosławnego z Chelma, pozostała część gmachu na pomieszczenie szkoły realnej.

— Petersburg. Z polecenia departamentu medycznego we wszystkich większych miastach, których ludność przenosi 50,000 mieszkańców, mają być ustanowione obowiązkowe laboratoria chemiczne do analiz napojów i produktów spożywczych.

Szkoły prywatne. Według informacji „Grażdanina,” ministerium oświecenia ma rozstrzygnąć co do podjętej kwestyi ustanowienia ścisłych zasad przy udzielaniu pozwoleń na otwieranie szkół prywatnych. Uznano bowiem, że samo czynienie zadość formalnym wymaganiom prawa nie jest jeszcze dostatecznym i że pozwolenie otwierania szkół powinno być udzielanem jedynie ludziom, którzy przez kilkoletnią praktykę dowiedli zdolności wykładania nauk. W niektórych okręgach naukowych, dyrektorowie szkół początkowych wezwani już zostali o dostarczenie szczegółowych objaśnień pod tym względem co do szkół, pod ich nadzorem będących.

„Praw. wiestn.” donosi o przedłużeniu na trzy lata działania czasowej taksy dla adwokatów przysięgłych w okręgu sądowym warszawskim.

„Praw. wiestn.” zamieszcza rozporządzenie p. ministra sprawiedliwości o utworzeniu nowej posady członka sądu i pomocnika sekretarza w sądzie okręgowym grodzieńskim, oraz o zniesieniu jednej posady członka sekretarza tegoż sądu okręgowego.

— Odessa Rozporządzenie. Z polecenia odeskiego generała gubernatora policja odeska zamknęła kantory i biura prywatnych obrońców.

— Komisja rusko-austriacka, wyznaczona dla ustalenia słupów granicznych pomiędzy Galicyą a powiatami olkuskim i miechowskim, niebawem rozpocznie w Kra-

stawisko czynne i wojownicze i wzywa go, aby przeprowadził koncentrację republikańską przeciwko ruchowi cesarystowskiemu i plebiscytowemu. Powrót cesarysty, rzekł mówca, pociągnąłby za sobą wojnę zewnętrzną. „Stracilibyśmy szacunek Europy, gdybyśmy po raz drugi w ciągu czterdziestu lat wzięli mierność za geniusz i Katylinę za Waszyngtona.” Berlin, 17 kwietnia. Dzisiejsza „Norddeutsche allgemeine Zeitung” donosi: Stan cesarza od dnia wczorajszego nie uległ polepszeniu. Gorączka trwa. Dowodzi ona, że cierpienie przestało być miejscowem. Paryż, 17 kwietnia. (Ag. p.) Boulanger w piśmie dziękczynnem do wyborców swoich w departamencie północnym powtarza, iż będzie domagał się rozwiązania izby i rewizji konstytucji, w którym to celu koniecznym będzie zwołanie konstytuancy. W końcu przyznaje się do uczuć republikańskich.

ROZMAITOŚCI.

× Jokaj w Warszawie. Wiedeńska „Neue fr. Presse,” donosząc, iż znakomity powieściopisarz węgierski ma wkrótce przybyć na kilka tygodni do Warszawy, dodaje, że zamierza on zebrane podczas pobytu swego tutaj materiały, użytkować w dwutomowej powieści.

× W Karlsbadzie otwarta zostanie w połowie lipca r. 1889-go wystawa, obejmująca wszelkie wyroby przemysłu i rolnictwa miejscowego okolicznego, oraz produkty z gór Harcu. Druga część wystawy zawierając będzie międzynarodowy dział wyrobów i wynalazków. Gmina karlsbadzka przeznaczyła na plac wystawowy t. zw. Spitalwiese, wprost hotelu Fassmann'a, przestrzeżn, mająca 15,000 metrów kwadratowych. Bliższych szczegółów dostarcza biuro wystawy w hotelu Fassmann'a w Karlsbadzie.

× Zawalenie się wieży. W Altwiesloch, nieopodal Frankfurtu runęła prastara wieża, mająca 26 metrów wysokości i w upadku swoim zburzyła dwa sąsiednie domy. Pod gruzami zostało pogrzebanych 12 osób, siedzących przy wieczerzy, które zdołano uratować, wprawdzie ciężko poranione, ale jeszcze przy życiu.

× Obfity śnieg pada od kilku dni w Augsburgu, tak, iż kolej konna przestała kursować, a komunikacja kołowa na wielu ulicach uległa przerwie.

TELEGRAMY.

Petersburg, 17 kwietnia (Ag. półn.). Projekt nowej ustawy wekslowej został już opracowany. Według projektu, pomiędzy innymi nadane zostało prawo kobietom zamężnym wystawiać blankiety, nieprzeznaczone do obrotu, bez zgody męża.

Petersburg, 17 kwietnia. (Ag. p.) Osobom, które ukończą kurs w projektowanych szkołach profesjonalnych gubernialnych, postanowiono nadać co do pełnienia służby wojskowej te same prawa, co i osobom kończącym kurs średnich zakładów naukowych.

Petersburg, 17 kwietnia (Ag. p.). Projektowana reforma szkół realnych wykonana będzie nie wcześniej, jak latem w r. 1889, ponieważ kwestya ta przedstawiona będzie przedtem na zjeździe techników.

Berlin, 17 kwietnia (Ag. półn.) Zdrowie cesarza budzi najpoważniejsze obawy. U ks. Bismarka odbyła się narada ministrów.

Berlin, 17 kwietnia. Z powodu groźnego stanu zdrowia cesarza, zapanowała w mieście panika. Tłumy śpieszą do Charlottenburga i otaczają zamek tamtejszy. Krótkie dotąd rządy cesarza Fryderyka wywarły niezmiernie sympatyczne ślady w usposobieniach ludności, która okazuje najgłębsze współczucie wobec niebezpieczeństw, na jakie narażonym jest cesarz.

Berlin, 17 kwietnia. Konsylium wczorajsze stwierdziło, że choroba krtni u cesarza rozszerzyła się na oskrzela i płuca. Ponieważ rurka przez pewien czas tkwiła nieprawidłowo w otworze tchawicy, wydzieliny krtni zamiast do rurki, wysiękały wzdłuż jej ku oskrzelom i wywołały w nich zapalenie. Zapalenie płuc wszakże dotąd nie stwierdzono.

Wiedeń, 17 kwietnia. Cesarz Franciszek Józef wyjedzie na spotkanie królowej Wiktorii angielskiej, która przez terytorium austriackie podróżować będzie z Florencyi do Berlina.

Paryż, 17 kwietnia. (Ag. p.) Jules Ferry wygłosił onegdaj w Epinal mowę, w której nazwał Boulanger'a zbuntowanym żołnierzem. Usprawiedliwiając stronnictwo oportunistowskie, mówca przyznał, że tarasniejsza izba nadużywała przesileni ministerjalnych i dodał potem kilka słów w obronie senatu. Następnie wskazywał niebezpieczeństwo istnienia jedynej izby i dowodził konieczności utrzymania senatu. Położenie obecne Ferry nazwał plagiatem d. 2 grudnia, następnie oświadczył, że będzie podtrzymywał gabinet Floqueta, ale prosi go, aby wobec bulanzizmu zajął

stanowisko czynne i wojownicze i wzywa go, aby przeprowadził koncentrację republikańską przeciwko ruchowi cesarystowskiemu i plebiscytowemu. Powrót cesarysty, rzekł mówca, pociągnąłby za sobą wojnę zewnętrzną. „Stracilibyśmy szacunek Europy, gdybyśmy po raz drugi w ciągu czterdziestu lat wzięli mierność za geniusz i Katylinę za Waszyngtona.” Berlin, 17 kwietnia. Dzisiejsza „Norddeutsche allgemeine Zeitung” donosi: Stan cesarza od dnia wczorajszego nie uległ polepszeniu. Gorączka trwa. Dowodzi ona, że cierpienie przestało być miejscowem. Paryż, 17 kwietnia. (Ag. p.) Boulanger w piśmie dziękczynnem do wyborców swoich w departamencie północnym powtarza, iż będzie domagał się rozwiązania izby i rewizji konstytucji, w którym to celu koniecznym będzie zwołanie konstytuancy. W końcu przyznaje się do uczuć republikańskich.

Paryż, 17 kwietnia. (Ag. p.) „Jurnal des Debats” dowodzi, że rezultat wyborów w departamencie du Nord jest dowodem, że parlamentowi politycy znużyli kraj do ostatecznego kresu i wzbudili głęboką dla siebie pogardę. Większość wyborów nie może scierpieć dłużej rządu, który w rzeczywistości nie rządzi, a pozostawia kraj na pastwę bezcelowej gadaniny, rozterek pomiędzy agitatorami różnej barwy politycznej i tyranii komitetów wyborczych.

Berlin, 17 kwietnia. (Ag. p.) „Reichsanzeiger” zawiadamia, że symptomy zapalenia płuc u cesarza osłabły, a gorączka się zmniejszyła.

Paryż, 17 kwietnia. (Ag. p.) Wczoraj wieczorem, w kilku cyrkułach Paryża zjawił się na ulicach grupy ludzi wydających okrzyki: „Niech żyje Boulanger.” Policja rozproszyła krzykaczy bez poważniejszych następstw.

OSTATNIE WIADOMOSCI HANDLOWE.

Berlin, 17 kwietnia. Urzędowy buletyn o chorobie cesarza wywołał głębokie przygnębienie na giełdach zagranicznych. We Frankfurcie i w Wiedniu kursy obniżyły się znacznie. Na giełdzie tutejszej ruch zmalował niesłychanie, całą uwagę pochłaniały doniesienia z Charlottenburga, niewiele pozostawiając nadziei. Ani zwykownicy ani kontrmina nie okazali najmniejszej obojętności do interesów i dlatego też kursy nie uległy silniejszemu wahaniam. Stosunkowo nieznacznie, lecz na całej linii obniżył się poziom notowań pod naciskiem realizacji, które wystąpiły we wszystkich działach. Przy końcu uwidoczniła się ogólna poprawa pod wpływem lepszych doniesień z Charlottenburga. Wszystkie pożyczki ruskie notowano w końcu niżej niż wczoraj, ruble straciły 3/4 m. Na giełdzie zbożowej podniesiono notowania pszenicy przeciętno o 1 m.; żyto i owies nie zdołały utrzymać się przy cenach wczorajszych.

Petersburg 17 kwietnia. Wykaz banku państwa z d. 16 kwietnia. Stan kasy 45,13,785 (przbył 5,064,126), weksle zdyskontowane 25,838,355 (ubył 387,872), zaliczki na towary 47,530 (bez zmiany), zaliczki na papiery publiczne 5,070,831 (ubył 203,714), zaliczki na akcje i obl. 13,863,639 (przbył 33,660), rachunek bieżący ministerjum finansów 92,979,332, (ubył 4,879,624), inne rachunki bieżące 41,997,874, (przbył 568,172); zastawy oprocentowane 25,999,513, (przbył 545,996).

Petersburg 16 kwietnia. Weksle na Londyn 120.50, II pożyczka wschodnia 98 1/2, III pożyczka wschodnia 98 1/2, 6% renta złota 199 1/2, 4 1/2, listy zastawne kredyt. ziemskie 156 1/2, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 229, petersburskiego banku dyskontowego 723, banku międzynarodowego 480, warszawskiego banku dyskontowego --.

Berlin, 17 kwietnia. Bilet banku ruskogo 167.50; 5% listy zastawne 51.80, 4% listy likwidacyjne 46.60, 5% pożyczka wschodnia II em 50.60, III emisyi 50.40, 4% pożyczka z 1880 r. 77.40, 5% listy zastawne ruskie 87.00, kupon ostateczny 320.20, 5% pożyczka promiowa z 1864 roku 139.75, taksz z 1866 r. 128.25; akcje banku handlowego 67.50, dyskontowego 66.50, dr. żel. warsz. wiedeń. 129.80, akcje kredytowe austriackie 133.10, renta kolejowa ruska 90.90, 6% renta złota 103.90, pożyczka ruska 4% wewnętrzną 43.10, dyskonta 3%, prywatna 1 1/2%.

Londyn, 17 kwietnia. Pożyczka ruska z 1873 r. 92 1/2. Konsola angielskie 99 1/2.

Warszawa, 17 kwietnia. Targ na placu Witkowskiego. Pasenica sm. i ord. --, psra i dolna --, biała --, 650, wyborowa 675-690; żyto wyborowe 360-375, średnie --, wadliwe --; jęczmień 2 i 4-orzęd. --, owies 220-240, gryka --, rzepak letni --, siemow --, rzepak rapa zim. --, groch polny --, cukr. --, fasola --, sa --, kornisz. Dowiesiono pasenicy 900, żyta 600, jęczmień --, owia 500 grochu pełnego -- korcy.

Warszawa, 17 kwietnia. Okowita 78% z akcyzą po k. 9 1/2%. Stosunek garnca do wiadra 100-307 1/2. Hart. skł. na wiadro kop. 820-824, za garn. 267 --, 58, Szyki na wiadro kop. 833-836, za garniec 271 -- 273 kop. (z dod. na wyśn. 2%).

Berlin, 17 kwietnia. Pasenica 165-178, na kw. mj. 17 1/2, na wrz. paż. 176 1/2. Żyto 112 -- 121, na kw. mj. 120 1/2, na wrz. paż. 130.

Londyn, 14 kwietnia. Cukier Java 96 proc. 15 1/2, mocniej, cukier burakowy 14, mocniej.

Liverpool, 16 kwietnia. Sprawozdanie Kottonowa, 6100 t. 14,000 bel, z tego na spekulacyjn i wywóz 2,000 bel. Mocno. Middling amerykańska na kwiecień 5 1/2, na kw. mj. 5 1/2, na maj. 5 1/2, na cz. lip. 5 1/2, na lip. sier. 5 1/2, na sier. wrz. 5 1/2, na wrz. paż. 5 1/2, na paż. list. 5 1/2, na list. gr. 5 1/2, na gr. st. 5 1/2 p.

New-York, 16 kwietnia. Bawełna 9 1/2, w N. 17

leone 9 1/2. Kawa (Fair Rio) 14 1/2, Rio Nr 7 low ordinary na maj 10.97 na lip. 10.32.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Z dnia 17, Z dnia 18. Rows include: Żądano z końcem giełdy, Za weksle krótkoterminowe (Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń), Za papiery państwowe (Listy likwid. Kr. Pol. duże, Ruska pożyczka wschodnia II em, 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887, Listy zast. ziem. Serji I, II, III, IV, V, Listy zast. m. Warsz. De. I, II, III, IV, V, Listy zast. m. Łodzi Serji I, II, III).

Table with columns: Giełda Berlińska, Banknoty rosyjskie zaraz, na dost., Weksle na Warszawę kr., Petersburg kr., Londyn kr., Wiedeń kr., Dyskonto prywatne. Rows include: Banknoty rosyjskie zaraz (167.50, 167.25), Weksle na Warszawę kr. (167.20, 167 --), Petersburg kr. (165.75, 166.60), Londyn kr. (20.35, 20.55 1/2), Wiedeń kr. (20.28, 20.28), Dyskonto prywatne (1 1/2, 1 1/2).

Table with columns: Giełda Londyńska, Weksle na Petersburg, Dyskonto 2 1/2%. Rows include: Weksle na Petersburg (19 1/2), Dyskonto 2 1/2% (19 1/2).

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOSCI.

Matniestwa zawarte w dniu 17 kwietnia: W parafii katolickiej 1, a mianowicie: Ignacy Maciej Marchwiński z Justyną Franciszką Danilewicz. W parafii ewangelickiej -- Starozakonny 1, a mianowicie: Salomon Hajman z Esterą Weirauch. Zmarli w dniu 17 kwietnia: Katolicy: dzieci do lat 16-tych zmarło 4, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt 3; dorosłych --, w tej liczbie mężczyzn --, kobiet 2, a mianowicie: -- Ewangielicy: dzieci do lat 15-tych zmarło 2, w tej liczbie chłopców 2, dziewcząt --; dorosłych 3, w tej liczbie mężczyźni 1, kobiety 2, a mianowicie: -- Wilhelmina Keinert, lat 29, Karolina Wilhelmina Fietze, lat 70, Fryderyk August Fischer, lat 39. Starozakonni: dzieci do lat 16-tych zmarło 1, w tej liczbie chłopców 1, dziewcząt --; dorosłych 1, w tej liczbie mężczyźni --, kobiety 1, a mianowicie: -- Dwojra Borach, lat 75.

LISTA PRZYJEZDNYCH

Hotel Polski. Tabaczyński z Skierniewic, Tabaczyński z Piotrkowa, Stajberg z Piotrkowa, Gotdberg z Warszawy, Kowarski z Wilna, Marro z Kielc. Hotel Victoria. Bobrowicz z Mittawy, Imbrzyzek z Warszawy, Carbin z Eupen, Fichtner z Warszawy, Tybor z Warszawy, Smolgiński z Piotrkowa, Weingarten z Kalisza, G-tuzg z Warszawy. Hotel Manteuffel. Majer z Wrocławia, Silberholtz z Warszawy, Dierks z Hanoweru, Surin z Warszawy, Dathe z Gollie, Kierzódka z Warszawy. Grand Hotel. Halkader z Warszawy, Cohn z Tomaszowa, Librach z Warszawy, Roth z Torunia, Manzel z Warszawy.

WYKAZ DEPEZ

niedoręczonych przez tutejszą stację telegraficzną z powodu niedokładnych adresów i innych przyczyn. Lister z Grodziska -- Dactowski z Myszkowa -- Michel z Wadowic -- Lange z Kijowa -- Pomański z Warszawy -- Foeldkrane z Cegostochowy -- Polt z Lubliwa -- Schwartz z Warszawy -- Tussarian z Tyfisu -- Ogrodowa 295 z Warszawy -- Becker z Petersburga.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW

Table with columns: z Łodzi, do Łodzi, GODZINY I MINUTY. Rows include: przychodzą do Łodzi, odchodzą z Łodzi, przychodzą do Łodzi, odchodzą z Łodzi. Destinations include: Koluszki, Skierniewic, Warszawa, Aleksandrowa, Ciechocinka, Piotrkowa, Cegostochowy, Granicy, Sosnowca, Tomaszowa, Brzina, Radomia, Kielc.

UWAGA. Cytuj oznaczone grubszym drukiem wyrażają czas od godziny 8-jej wieczorem do godziny 6-jej rano.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Victoria. Towarzystwo artystów dramatycznych. pod kierunkiem artystycznym Karola Kopczewskiego

ABONAMENT Nr. 4. We czwartek d. 19 Kwietnia 1888 r.

Na jedną kartę. Dramat w 5 aktach, przez Henryka SIENKIEWICZA.

Teatr Variété. Pod dyrekcją LEONIE SYLVANDIER. CODZIENNIE

wielki koncert i przedstawienie. OBIADY i KOLACYE po cenach umiarkowanych. Za dobre wina i szybką usługę poręczam.

Pracownia sukien damskich Zofii Wierzbowskiej. ulica Piotrkowska (Wólka), dom W-go Meyera Nr. 520.

Poleca się dokładnem wykończeniem powierzonych obstałunków po cenach umiarkowanych. Tamże są potrzebne panny do szycia i panienki do nauki.

Poszukuje się natychmiast inteligentnego referenta znającego gruntownie język polski, ruski i niemiecki. Bliższa wiadomość w redakcji „Dziennika Łódzkiego“.

Zaginęła nachkarta od paszportu wydanego przez wójta gminy Stryków, na imię Ely Mawowicza. Uprasza się oddać ją w magistracie łódzkim.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Fabryczno-Łódzkiej.

Niniejszem podaje do wiadomości, iż z dniem 20 marca (1 kwietnia) r. b. wehodzi w wykonanie nowa taryfa w komunikacji Warszawsko-Carycyńskiej i Warszawsko-Wołosko-Kaspijskiej via Brześć, Smoleńsk.

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Судебный Приставъ Създа Мировыхъ Судей I-го Петроковскаго Округа Игнатій Сушинскій, жительствующій въ гор. Лодзи въ домѣ N 1437, объявляетъ, что 13 Мая сего 1888 года съ 10 час. утра въ гор. Лодзи въ домѣ Николая Штарка подъ N. 1437, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Михаилу Каловскому, заключающееся въ разной мебели, платьѣ и домашней утвари и оцѣненное 136 руб., на удовлетвореніе претензій Никодема Эрлиха.

Опись и оцѣнку продаваемыхъ предметовъ можно рассматривать у Судебнаго Пристава и въ день продажи на мѣстѣ оной. Лодзь, Апрѣля 1 дня 1888 года. Судебный Приставъ, Сушинскій. 482-1

ОБЪЯВЛЕНИЕ.

Объявляется, что 29 Апрѣля 1888 года съ 1 час. дня по Константиновской улицѣ подъ N. 320, будетъ продаваться движимое имущество, принадлежащее Гершу Гольденрату, состоящее изъ мебели, серебряныхъ подсвѣчниковъ, коровъ и лошади, оцѣненное для торговъ въ 228 руб. Г. Лодзь, Апрѣля 5 дня 1888 г. И. д. Суд. Прист. Якубовскій. 474-1-1

Nauczycielka ruska, przysposabia panienki do gimnazjum. Wiadomość w redakcji Dziennika Łódzkiego. 477-3-1

Nauczycielka muzyki, wykłada naukę w ruskim, polskim i niemieckim języku. Wiadomość w redakcji Dziennika Łódzkiego. 476-3-1

POTRZEBNĄ JEST NIAŃKA

z dobrimi świadectwami do rocznego dziecka. Bliższa wiadomość w redakcji Dziennika Łódzkiego. 480-3-1

Woda liljowa Paryzka!

po kilkoletniej pracy zdołano zpreparować. Niemylina ta woda, która wywiera prawdziwie zadziwiające skutki, przoduje od wszelkich dotychczas środków upiększających twarz i ręk; czyni skórę delikatną i elastyczną, przymioty które stanowią pierwsze warunki pięknej pici, dalej nadają naturalną barwę, czerstwą i świeżą cerę, nakoniec broni od wczesnych zmarszczek. Wygląda wszelkie zmarszczki na twarzy i znaki po ospie, czyni twarz o wiele młodszą, gubi zupełnie piegę, plamki i znamiona, od niej znikają krosteczki i czerwony kolor nosa; usuwa też inne choroby skóry. Przy ciągłym użyciu cera na twarzy pozostaje piękna i czerstwa, nawet do późnej starości. Cena flakonu rs. 1 kop 35. Można dostać tylko w specjalnej perfumeryi W. Kulakowskiego, Nowy-Rynek Nr.3 w Łodzi. 482-16-4

Mydło miodowo-ziółowe!

jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; wywiera skutki prawdziwie zadziwiające; myje się twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskurek się wygładza, przez co pleć staje się nadzwyczaj białą i delikatną. Mydło to wyrównywa zmarszczki na twarzy, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegę i plamy wątrobiające, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry. Cena za 3 kawałki 90 kop. Główny i jedyny skład w centralnej perfumeryi W. KULAKOWSKIEGO, Nowy-Rynek Nr. 3 w Łodzi. 481-16-3

Zaginęła nachkarta

od złożonego w magistracie łódzkim paszportu, wydanego z gminy Zagórowa, pow. słupeckiego, na imię Moszka Rosenblum. 481-1-1

Marya Einhorn

pracownia garderoby damskiej ulica Ś-go Andrzeja Nr. 761-F, dom Schillinga. 78-24-24

Na korzyść biednych chorych. Teatr VICTORIA. W sobotę dnia 21 kwietnia 1888 roku danem będzie Przedstawienie Amatorskie w połączeniu z Koncertem Amatorskim. Pozostałe bilety są do nabycia w aptece p. M. Spokornego, p. M. Lichtenfelda i w składzie galanterii Ludwika Heniga, a w dzień przedstawienia przy kasie teatralnej od godziny 12-jej w południe. Początek o godzinie 8 wieczorem. 468-4-2

Droga żelazna WARSZAWSKO-TERESPOLSKA

zawiadamia, że w związku Warszawsko-Orłowsko-Carycyńskim wprowadzone zostały nowe taryfy zbożowe w relacjach stacyj drogi żelaznej Griażsko-Carycyńskiej z Warszawą — Pragą i wszystkimi stacyami drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, z Aleksandrowem, Granicą i Sosnowicami i wreszcie z niektórymi stacyami dróg Nadwiślańskiej i Iwangrodzko-Dąbrowskiej. Termina obowiązujące wskazane są na taryfach. 478-1-1

Zarząd Banku Handlowego w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, iż na ogólnem zebraniu, w dniu 15 b. m. odbytem, dywidenda za rok 1887 po rs. 21.25 od akcji po rs. 250 uchwaloną została.

Wypłata resztującej dywidendy w sumie rs. 6.25 za każdą akcję za zwrotom kuponu № 14 pierwszej emisji lub № 5 drugiej emisji, począwszy od dnia 5 (17) b. m. dopelnianą będzie:

- a) w kasie Banku Handlowego w Łodzi, b) " " w Warszawie i c) " Filii St. Petersburgskiej Warszawskiego Banku Handlowego.

Łódź, dnia 4 (16) kwietnia 1888 roku. 479-1-1

LOKAL parterowy, widny, składający się z 8 pokoiów, lub z sali dużej i 6 pokoiów, przy ulicy Piotrkowskiej, potrzebny od 1 lipca r. b. Wiadomość w redakcji „Dziennika Łódzkiego“.

GIEŁDA WARSZAWSKA d. 17 kwietnia.

Table with columns: Wokale, ZA, Dyskonto, W ciągu giełdy (żądano, chciano płac.), Dopelnione tranzakcyje. Rows include Berlin, Londyn, Paryż, Wiedeń, Petersburg.

Table with columns: Papiery państw. (za 100 rs.), Akcje. (za 100 rs.), Dopelnione tranz., w ciągu giełdy (żąd., chc. p.), Akcje. (za 100 rs.), Dopelnione tranz., w ciągu giełdy (żądano, chc. p.). Rows include various stocks and bonds.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

KTO UŻYWA Eliksiru Wielebnych OO. Benedyktynów Opactwa w Soulac (Gironde) wynaleziony przez przeora w roku 1373 Piotra Boursaud

Illustration of a man in a robe holding a glass, with text describing the benefits of the elixir for dental pain and its long history.

Majster Grabarski, SPECYALISTA.

Wykonywa wszelkie wyroby ziemne i wodne, a mianowicie: kopie stawy, rzeki i kanały, szlamuje takowe i dobywa źródła, a posiadając znaczną liczbę robotników, może wykończyć wszelkie roboty, na żądanie, w jak najkrótszym czasie, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

Franciszek Borkowski, ulica Kolejowa Nr. 1111, dom Agatera. 428-15-5